PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI.

Należytość pocztowa opłacona gotówką

Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy.

Nr. 20 Śląsk—Zagłębie—Łódź—Piotrków—Wilno 14 maja 1933 r. Rok V.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz $^{m}/_{m}$	. . . . .	75 groszy.
Kronika „ „	. . . . .	50 „
Nadesłane „ „	. . . . .	40 „
Zwykłe „ „	. . . . .	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Najważniejsza sprawa

Słyszymy często że społeczeństwo polskie jeszcze nie dorosło do pełnego rządzenia sobą, bo stopięćdziesiąt lat niewoli odzwyczaiło Polaków od życia państwowego i dlatego odnoszą się oni trochę do rządu polskiego, jak dawniej do rządu zaborców.

Jest w tem trochę racji, bo rzeczywiście wielu ludzi, zwłaszcza starszych, którzy całe życie spędzili w niewoli, nie rozumie jeszcze obowiązków i praw wolnego obywatela.

Dziwne natomiast jest, że ci sami ludzie, którzy mówią o niepaństwowem stanowisku społeczeństwa polskiego, powtarzają ciągle, że żydzi są elementem państwowym, mają poczucie państwowe.

A przecież żydzi nie przez stopięćdziesiąt, ale przez dwa tysiące lat nie mieli i nie mają swojego państwa.

Przez dwa tysiące lat żyli jako wrogowie każdego państwa.

Byli prześladowani w Babilonie i nienawidzili Babilonu.

Byli prześladowani w Rzymie i nienawidzili Rzymu. Byli znienawidzeni we wszystkich państwach europejskich aż do niedawnych czasów. A główna część naszych żydów, to dawni mieszkańcy państwa rosyjskiego, przeciw któremu knuli spiski tak długo, aż je rozwalili przez bolszewicką rewolucję.

Skądże więc mają być państwowi?

Z urodzenia, z wychowania, z dziejów swoich — są antypaństwowi. A w stosunku do Polski? Podawaliśmy jak się sami przyznają, że przyczynili się do rozbiorów Polski. A w chwili powstawania państwa polskiego prasa żydowska pisała, że nie można Polakom dać pełnej niepodległości, bo muszą być kontrolowani w tem, co będą robić z żydami. Na zieździe zaś żydostwa całego świata w r. 1920 w Londynie zapadły następujące uchwały:

1. Wydać poufny manifest, wzywający żydów całego świata do walki z Polską celem zmuszenia tego państwa do zabezpieczenia żydom praw narodowych i żeby się Polacy pogodzili z faktem istnienia na ziemiach polskich licznego narodu żydowskiego, mającego takie same prawa do tych ziem, jak i naród polski. Akcja przeciwko Polsce ma być przeprowadzona we wszystkich państwach Europy, Azji i Ameryki.

2. Założyć komitety, któreby się zajęły zbieraniem wszystkich zarzutów obciążających Polskę i zniesławiających ją w oczach świata cywilizowanego.

3. Zorganizować stałych korespondentów, którzy z podróży po Polsce pisaliby do najpoczytniejszych dzienników świata najnieprzychylniej.

4. Użyć wpływów, by granice państwa polskiego były jak najszczuplejsze...

5. Starać się usilnie o to, by w Polsce rządzili ludzie żydom najzupełniej oddani, chodzi tu przedewszystkiem o to, by Polskę złączyć z Niemcami, a rozbić jej przymierze z Francją.

7. Użyć wszelkich środków, aby pieniądz polski spadł na rynku świata i by przez to zmusić Polaków do zaciągnięcia pożyczki u bankierów żydowskich w zamian za polityczne i finansowe ustępstwa i przywileje dla żydów w Polsce.

8. Popierać i szerzyć w Polsce komunizm".

A działalność żydów w czasie wojny bolszewickiej?

I teraz nagle czynnik „państwowy"?!

Można się spierać, czy w przyszłości kiedyś żydzi będą mogli być dobrymi obywatelami państwa i czy wtedy słusznie im się będą należały prawa obywatelskie — państwowe.

Ale mówić, że dziś, już teraz żydzi są dobrymi obywatelami państwa i że **już dziś zasługują na prawa obywatelskie — to głupstwo.**

Żydzi są narodem. Mają stare obyczaje i wierzenia narodowe. Dlatego też musimy im zostawić pewien samorząd narodowy: kahały, szkoły, gminy wyznaniowe.

SKONFISKOWANO

Każdy Polak rozumie, że najważniejszą sprawą zewnętrzną naszej ojczyzny jest stosunek do Niemiec, walka z Niemcami, słowem sprawa niemiecka. W tem jest cały naród zgodny.

Ale nie każdy rozumie, jaka jest najważniejsza sprawa wewnętrzna. Kryzys gospodarczy? Bezrobocie? Komunizm?

Kryzys gospodarczy? Rolnik sprzedaje za grosze swój towar, za ten sam towar ludzie w mieście płacą drogo. Dlaczego? Bo cały zysk zjada pośrednik, żyd który handluje zbożem, żyd który ma składy mąki, żyd który ma piekarnię, żyd który ma sklepy. Każdy z nich zdziera trochę grosza i oddaje następnemu.

Bezrobocie? Jest w Polsce pół miljona bezrobotnych. Na wsi jest ciasno, Ludzie nie mogą wynosić się do miast, bo tam pracy nie znajdą. A w miastach żyje cztery miliony żydów, zarabia i utrzymuje się, zajmuje miejsce. I oszukuje przy podatkach.

Komunizm? Wystarczy przeglądnąć listy skazanych za komunizm: sami żydzi. Przywódcy komunistyczni sami żydzi. Gdyby żydzi nie mieli przystępu do Polaków, nie byłoby u nas komunizmu.

A więc najważniejszą sprawą wewnętrzną jest sprawa żydowska.

Dlaczego wielu ludzi nie chce tego zrozumieć? Bo albo mają przyjaciół żydów, albo zwierzchników żydów, albo wierzycieli żydów, albo dostawców żydów, albo wierzą tym pismom, w których pisują żydzi.

Ale powoli sprawa dojrzewa. Dzieląsię jeszcze u nas ludzie na rozmaite partje wedle różnych poglądów

Dlaczego taki wysoki procent obcych znajduje się na wyższych uczelniach? — bo sami Polacy dają im możność ku temu -- nie omijając ich sklepów i rzemieślników.

na sprawy drugorzędne. Zbliża się jednak czas, że nastąpi u nas podział na dwa obozy według najważniejszej przyczyny. Obóz ludzi zależnych od żydów i obóz czysto polski.

Przyszłość nasza od tego zależy, który z nich będzie silniejszy. Nie wierzymy, żeby dużo Polaków mogło stanąć po stronie żydowskiej, przeciw własnym rodakom. Coraz mniej jest ludzi broniących żydów przez nieświadomość albo lenistwo. Coraz więcej ludzi rozumie konieczność planowego zabrania się do tej sprawy.

Dlatego w obozie żydowskim pozostaną nieliczni — kupieni, albo wzięci w niewolę. Ważną więc rzeczą jest wykazywanie, którzy z obrońców żydowskich jak jest z nimi związany. Natomiast ogromna większość społeczeństwa stanie w obozie polskim. Zadaniem naszem jest, by nastąpiło to jaknajprędzej.

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

A wówczas nastąpi rychło rozwiązanie najważniejszej w naszem życiu narodowem i państwowem sprawy.

—0—

Angielscy żydzi przeciw Polsce.

Według korespondencji „Dziennika Bydgoskiego" z Londynu, londyński reprezentat Hitlera dr. Thost, który w specjalnej misji propagandowej udał się do Anglji urządził onegdaj w jednej z sal parlamentu angielskiego nazwyczajne zebranie w celu zapoznania posłów Izby gmin z ideałami i dążeniami hitleryzmu.

Niemcy tłumaczą się przed Anglikami.

Dr. Thost wygłosił obszerny wykład na temat: Prawdziwe znaczenie obecnego stanowiska Niemiec wobec żydów". W przemówieniu swem zapewniał dr. Thost, że polityka Hitlera nie jest skierowana przeciw żydom jako semitom, lecz przeciw rozpanoszeniu się ich w Niemczeh, a przedewszystkiem przeciwko żydom polskim, którzy w okresie powojennym stanowią w Niemczech element najwięcej niepożądany.

Według dr. Thosta żydzi polscy są najniesforniejszymi cudzoziemcami w Niemczech, i cała akcja rządu hitlerowskiego zwrócona była właśnie przeciwko nim, jako niebezpiecznym szkodnikom, zagrażającym bezpieczeństwu państwa niemieckiego!..

Wykładu dr. Thosta zebrani posłowie angielscy w liczbie 50 wysłuchali z spokojem, — natomiast dyskusja, którą zainicjował przewodniczący t. zw. „Grupy Oswobodzicieli", miała przebieg bardzo burzliwy.

Anglicy bronią się przed zalewem żydowskim.

Na wzmiankę zasługuje przemówienie posła **Dorana,** założyciela i przewodniczącego „Grupy Oswobodzicieli", które na zebranych wywarło głębokie wrażenie, jakkolwiek większość posłów, biorących udział w dyskusji, wyraziła swoje oburzenie i potępienie dla nieludzkich metod stosowanych przez barbarzyńskie Niemcy wobec cudzoziemców, a nawet wobec własnych obywateli, którzy mają odwagę wystąpić w obronie bezpieczeństwa pokoju europejskiego.

„Nie możemy pozwalać na to", — mówił poseł Doran, — **„aby dalsze 50.000 żydów miało przedostać się z Niemiec do Anglji, aby tutaj się usadowić i powoli wydrzeć z rąk naszych te warsztaty pracy, które nam jeszcze pozostały!.. Czyż zdajemy sobie sprawę z rozmiarów istniejącego już zalewu Anglji przez żydów? Czyż uświadamiamy sobie smutny fakt, że prawie wszystkie teatry angielskie, że cały przemysł filmowy, że wszystkie bez wyjątku kinematografy w obrębie Anglji, — a więc wszystkie największe przedsiębiorstwa nasze są w posiadaniu żydów, — czyli elementu cudzoziemczego, stanowiącego ośrodek dla państwa niebezpieczny?... Jest to element zachłanny, nie przebierający w środkach tam, gdzie chodzi o dojście do wytkniętego celu, — jest to element, który sam nigdy nie staje w obronie słabszych i uciśnionych, a uwielbia siłę i przemoc, stosowaną wobec innych narodów!..".**

„Grupa Oswobodzicieli" Anglji z pod wpływów żydowskich

Poseł Doran głosi, że założona przez niego „Grupa Oswobodzicieli" liczy już 100 wybitnych zwolenników, lecz nazwiska ich, tak jak wszystkich innych, którzy przystąpią do **stowarzyszenia, mającego na celu oswobodzenie Anglji z pod wpływów żydowskich,** — nie będą nigdy ujawnione ze względu na to, iż liczyć się muszą niestety z tem, że potężna mafja żydowska mogłaby im poczynić wielkie szkody.

Nazwiska wszystkich członków i sympatyków „Grupy Oswobodzicieli", znane tylko będą każdorazowemu przewodniczącemu stowarzyszenia tego...

Zdecydowany wróg Polski.

To zapewnienie posła Dorana da Czytelnikom naszym najlepsze pojęcie o wpływach żydostwa w Anglji — elementu w dalszym ciągu na terenie angielskim **zdecydowanie wobec Polski wrogo występującego.**

Na dowód twierdzenia naszego przytoczyć możemy prawie codzienne popisy antypolskie żydowskich redaktorów w londyńskim dzienniku „Daily Express".

Czytamy tam jednego dnia, że **Polska jest „gniazdem szerszeni", przed którem Anglja musi się mieć na baczności...** następnego dnia brukowiec ten o blisko dwumiljonowym nakładzie, **wzywa rząd angielski, aby się nie mieszał się do tych spraw „korytarza polsikiego, który jest magazynem wybuchowym w Europie...",** a w dniu 1 maja nawołują na łamach „Daily Expresu", pismacy żydowscy angielskiego ministra dla spraw zagranicznych, **aby, broń Boże, nie słuchał „skomleń Polaków w sprawie rzekomego niebezpieczeństwa ze strony nazich w Gdańsku, skomleń tych Polaków, którzy potrafili Litwie podstępem skraść Wilno, a sami krzyczą na myśl, że niemiecki Gdańsk pragnie przyłączenia do macierzy niemieckiej..."**

Gdy cała prasa angielska uważa sobie za obowiązek uświadomić obałamucone przez bezprzykładną propagandę niemiecką społeczeństwo angielskie, że kłamstwom niemieckim dłużej wierzyć nie wolno i że Niemcy są najgroźniejszem dla pokoju europejskiego niebezpieczeństwem — że wreszcie Anglja na uboczu stać nie może na wypadek zbrojnego przez Niemcy napadu na Polskę — kanalje żydowskie na metalowych stołkach redaktorskich w „Daily Express" **zdobywają się na coraz brutalniejsze obryzgiwanie Polski błotem kłamliwych oskarżeń** — notę rządu polskiego do Niemiec w sprawie poturbowanych przez hitlerowców żydów zamieszczają ze wzmianką, że „Daily Express" w sprawie tej jest zupełnie neutralny i tak samo zamieści niemieckie odparcie polskich zarzutów.. i pozwalają sobie na niesłychaną impertynencję udzielenia rządowi angielskiemu napomnień, jakiemi drogami ma kroczyć w polityce zagranicznej, gdy chodzi o Polskę — a równocześnie **straszą społeczeństwo angielskie, że „Polska jest gniazdem szerszeni".**

Miejmy się na baczności, aby rodacy tych pismaków z londyńskiego „Daily Express" nie porobili sobie „gniazd szerszeni" w tej Polsce, która od wieków karmiła ich mlekiem i miodem była i jest im przytułkiem wtedy, gdy ich gdzieindziej najwięcej prześladowano.

Nie zamykać oczu!

Skrupulatnie należy notować każdy głos, idący ze wsi w sprawie żydowskiej!

Na łamach „Piasta" z 7 bm. czytamy:

Sprawa żydowska urosła w Polsce do pierwszorzędnego zagadnienia i to nie tylko w polityce zewnętrznej państwa, ale i zagranicznej. Żadne stronnictwo, odpowiedzialne za swoją politykę, nie może pozostać biernem, uchylać się od zajmowania stanowiska i wypowiedzenia się w tej sprawie.

Dla chłopów zagadnienie żydowskie nie jest mniej ważne od innych, ze sprawami wsi bezpośrednio związanych. Powinni je znać dokładnie i wszechstronnie, ażeby uniknąć niespodzianek politycznych, wynikających zawsze z nieznajomości, jakie są już dziś, a prawdopodobnie wzrastać będą w przyszłości.

Jakkolwiek chłopi znają żydów znakomicie, nieraz lepiej od niejednego inteligenta — to nie znaczy, iżby nie mieli poznać zagadnienia żydowskiego z punktu szerszego, tj. całokształtu polityki żydowskiej.

Żydzi stanowią element międzynarodowy. Niema kraju w świecie, gdzieby ich nie było, z tą różnicą, że w jednym mniej, w drugim więcej. Jednak najwięcej ich jest w Polsce, gdyż ponad 3 miljony, na 32 milj., czyli 10 proc. ogółu mieszkańców. Jest to olbrzymia ilość w porównaniu z innemi państwami; np. w Ameryce Półn. na 100 milj. mieszkańców jest żydów coś 4 milj., w Rosji na 160 milj. niecałe 3 miljony, w Niemczech na 64 milj. tylko 600 tysięcy, we Francji na 40 milj. coś 100 tys., a w Palestynie ich ojczyźnie na 3 milj. Arabów, wszystkiego 200 tys. żydów.

Wprawdzie żydzi bardzo nie lubią, żeby się nimi zajmować i każdego, kto to robi nazywają „antysemitą", t. zn. wrogiem żydowskim, to jednakże interes Polski wymaga, żeby ich znać gruntownie i dokładnie, co nie jest rzeczą tak łatwą, jakby się komuś zdawało.

Ruch ludowy, przez cały czas swego istnienia sprawą żydowską nie zajmował się. Nie określał swego stanowiska wobec żydów. Różne przyczyny na to się składały. Dopiero po raz pierwszy przed miesiącem na zjeździe delegatów Zarządu Okr. w Krakowie uchwaloną została znana rezolucja w sprawie żydowskiej. Uchwała ta dotyczy polityki żydowskiej, która godzi w interesy chłopów. Obowiązkiem jest Stronnictwa Ludowego powiedzieć to żydom wyraźnie i otwarcie.

Uchwałę krakowską ogół członków Stronnictwa przyjął z prawdziwem uznaniem. Żadną miarą nie można zamykać oczu na to, tak żywotne i ważne zagadnienie. Czas najwyższy, że przemówiły miarodajne czynniki partyjne, gdyż zachodziła obawa, że poszczególne Koła na własną rękę działać będą. Gdy się raz zaczęło, to już z łam pism ludowych nie powinno schodzić omawianie sprawy żydowskiej i wszechstronne jej wyjaśnienie w duchu poważnym i rzeczowym, ze stanowiska Polski i interesów polityki ludowej. Nie wolno nam zamykać oczu.

W. O.

—:0:—

2 Kwartał **2 Kwartał**

Zapłać prenumeratę jeśli chcesz by „HASŁO PODWAWELSKIE" nadal głosiło nadal ideę odżydzenia Polski.

2 Kwartał **2 Kwartał**

Co się dzieje w świecie?

Przegląd ostatnich wydarzeń.

SPOSÓB AMERYKAŃSKI.

Ameryka zabiega specjalnie o wyższe ceny. A mianowicie? Przez spadek dolara w stosunku do złota. Stała wartość dolara, z takim wysiłkiem podtrzymywana przez Hoovera, nie dała się zachować. Albo może Roosevelt umyślnie puścił dolara „na wody" wahań giełdowych. Dość, że ten pieniądz codzień ma inną cenę.

ROZGRYWKA AMERYKA—ANGJA?

Mówią, że to było potrzebne Rooseveltowi do rozgrywki z Anglją. Anglja dzięki spadkowi funta wiele skorzystała, mogąc współzawodniczyć, między innemi z Polską, cenami węgla. Ale Roosevelt, obniżając dolara, chciał pokazać Anglji, że Stany Zjednoczone w handlu również potrafią walczyć jej bronią, to jest tańszym pieniądzem. A jeśli Anglja boi się tego, to niech ustali wartość swego pieniądza, lub wspólnie z Ameryką określi wartość złotą i funta i dolara.

POROZUMIENIE SZCZERE CZY GOŁOSŁOWNE?

I od tych spraw czysto pieniężnych rozpoczęły się rozmowy Roosevelta z Mac Donaldem. Bodaj czy się porozumieli! Czytamy bowiem, iż sprawę wartości pieniędzy, cen, handlu ostatecznie załatwi wszechświatowy zjazd gospodarczy w czerwcu. Obaj mężowie w zasadzie zgodzili się na obniżenie wartości funta i dolara.

POLITYKA NA BOKU.

Spraw polskich jakoby nie omawiano.

Zato Herriot zawiózł do Ameryki ulubiony pomysł Francji: bezpieczeństwo granic. Gdyby Ameryka je poręczyła nastąpiłby spokój, na czem zyskałaby wymiana, a więc i Ameryka jako państwo handlowe, no i mające najwyższy odsetek bezrobotnych. Ale Roosevelt, zdaje się, nie pali się do zabezpieczenia granic państw obcych powołując się na niechęć amerykańskiego społeczeństwa do mieszania się w sprawy europejskie. Conajwyżej skłonny jest poręczyć bezpieczeństwo samej Francji.

INTERES POLSKI.

Jaki jest interes Polski w tych rzeczach? Spadek dolara dotyka przemysł naftowy, ale ponieważ znacznie więcej jesteśmy dłużni Ameryce niż ona nam, więc na spadku dolara raczej zarabiamy. Państwu polskiemu zależy jednak głównie na obniżce długu. Polska parokrotnie oświadczyła, że dług spłacać będzie, tylko broni się od procentów. A z Ameryki przychodzi nie poraz pierwszy nowina, że długi będą zmniejszone — w wyższym stopniu tym państwom, które zapłaciły ratę pożyczki w grudniu, a w niższym tym, które nie zapłaciły.

ZBLIŻENIE NIEMIECKO - SOWIECKIE.

W tem zamieszaniu „angielsko - amerykańskiem" uszło uwagi, że Niemcy napowrót zbliżają się do Rosji i odwrotnie. Ich poseł w Moskwie odbył jakąś tajemną rozmowę z Litwinowem, sternikiem zagranicznej polityki sowietów. Pisma sowieckie zabronione w Niemczech, odzyskały prawo sprzedaży w Rzeszy. Zamówienia w fabrykach niemieckich nie zostały cofnięte. Nie dziwmy się jednak temu zbliżeniu. I to głównie sowietom.

OSTRA WALKA GOSPODARCZA.

Są one przynajmniej chwilowo na ostrej stopie z Anglją. Sąd sowiecki skazał 2 inżynierów angielskich na parę lat więzienia za rzekome niszczenie elektrycznego przemysłu w Rosji. Anglja za to zamknęła swe porty dla dowozu surowców rosyjskich. Rosja jej się odwzajemniła. Ale Rosja bolszewicka boi się, by Anglja nie użyła Niemiec do pomocy — i to już zbrojnej przeciw sowietom. To tłumaczy jakoby lekkie zbliżenie niemiecko - rosyjskie. Pozatem Rosja nie jest pewna o swe tyły. Gdzie?

SPRAWA WSCHODNIA.

Chodzi o zatarg Japonji z sowietami. Japonja tyle zabrała ziemi Chinom, że musi też pomyśleć, żeby jej z czasem nie spotkał los Napoleona. Ale umocnieniu jej na wschodnich brzegach Azji stoi na przeszkodzie Rosja. Dopóki Rosja dzierży port Władywostok (drażniący samą nazwą, jakby to była strażnica Dalekiego Wschodu), dopóty Japonja nie może uznać się za panią tego, co ma w Korei, Mandżurji i Chinach — i na swych wyspach rodzimych. Zdobyć go więc lub odciąć od reszty dzierżaw sowieckich, taki zdaje się, cel przyświeca Japonji. Lecz tu potrzeba, by za Rosją nikt się nie ujął nikt, to znaczy przedewszystkiem Ameryka, która w r. 1905 ocaliła Rosję od ostatecznej klęski i utraty Władywostoku.

—:0:—

Czyżby... pupilaryzacja żydów?

Kogo i za co ukarano?!

Dokończenie artykułu z 12 nru „Hasła Podwawelskiego".

W nrze 12 naszego pisma ukazała się pod powyższym tytułem korespondencja p. Juljana Dąbrowskiego, w której autor opisał nam, jak to przestrzegając kupującego przed nieuczciwością żyda - przekupnia, naraził się na ciężkie pobicie przez żydów, i jak to udawszy się pod opiekę posterunkowego nie znalazł oczekiwanej pomocy. Obecnie podaje nam p. Dąbrowski epilog tego zajścia:

Wniósłszy zażalenie do Sądu Grodzkiego w Białymstoku, sporo czasu czekałem wezwania na rozprawę z żydem. Wreszcie otrzymałem zawiadomienie, że aby sprawie nadać bieg, należy złożyć do sądu 20.— zł.

Sądziłem, że tego rodzaju sprawa, jak napad w biały dzień na ulicy miasta, jak pobicie Polaka przez żyda, wywoła zainteresowanie odnośnych czynników. Nie wiedziałem, że potrzebna tu jest kaucja. Zwróciłem się jeszcze raz do Wydziału karnego w w. Sądu, lecz powiedziano mi tylko, że „żydzi są takimi samymi obywatelami, jak Polacy". No — jeżeli, dziś są „takimi" — jutro mogą być już „lepszymi". Kaucji uiścić nie byłem w stanie, więc od sprawy musiałem odstąpić.

Tymczasem, w jakiś czas później otrzymałem wezwanie do Sądu, w charakterze oskarżonego. Domyśliłem się, że to przysługa tut. posterunku. Zarzucano mi obrazę władzy. Podstawą oskarżenia było wyrażenie się moje w zażaleniu jakie ongiś skierowałem do posterunku: „ażebym nie mógł przypuszczać, że post. boi się żydów i bardziej im sprzyja, aniżeli Polakom". W charakterze świadków strony oskarżającej zeznawał jeden z posterunkowych i komendant posterunku. W powiedzeniu mojem dopatrzono się świadomej obrazy władzy i... pogróżek. Ja nie miałem żadnych świadków, gdyż nie poczuwając się do winy, nie widziałem potrzeby starania się o takowych

Moim świadkiem Bóg. W rezultacie skazano mię w Imieniu Rzeczypospolitej na 20.— zł. grzywny, w razie nieściągalności tejże na 4 dni aresztu oraz 5.— zł. kosztów sądowych.

W Imię Rzeczypospolitej?! O Rzeczypospolita! o Polsko! czyż rzeczywiście uznajesz mię za przestępcę?! — mnie Twego syna — żem miał odwagę wystąpić w obronie Twych wyzyskiwanych przez żyda obywateli, w obronie prawdy? Żem bronił Twojej czci i godności, wprowadzasz mię po raz pierwszy na salę, gdzie sądzą przestepców i stosują dla nich „amnestję?" O Rzeczypospolita! czy tak?!

Precz z tem przypuszczeniem! — nie wierzę! Jako Twój Rzeczypospolita kochający Cię syn, wierzyć temu nie mogę!..

A jednak? — jednak Twoim imieniem zostałem skazany za winę, do której się nie poczuwam.

Wyrok przyjąłem z należytem poszanowaniem Władzy sądowej. Lecz więcej jak wyroki sądów ziemskich, cenię sąd Boży i swego sumienia — a to mi nic — żadnej winy — w tym wypadku nie zarzuca.

Nigdy w swem życiu nie miałem zamiaru i nie obrażałem Władzy. Wszak to Władza polska. Czyżbym śmiał? Za cóż, więc spotkała mię kara?

Może za to, że nie byłem obojętny na wyzysk żydowski i że na to zwróciłem uwagę władzy? Czy może za to, że będąc w krytycznem położeniu ośmieliłem się zwrócić o pomoc i opiekę, lecz tego nie znalazłem? Czy może za to, że ośmielam się mówić „niewygodną" prawdę? Lub może inne powody, o których nie miejsce tu wspominać, decydowały? — Może..

Wiem jednak jedno, że żydowi Mojsze Beklerowi w Zabłudowie, za napad w biały dzień na ulicy miasta, za pobicie Polaka w Wolnej Niepodległej Polsce, dotychczas nawet włos z głowy nie spadł. Czyżby dlatego, że pokrzywdzony nie ma pieniędzy?

Nad temi i podobnemi tematami przyjdzie ieszcze rozmyślać przez dni 4, a może i więcej, w areszcie. Lecz niech się nad tem zastanowią i drodzy Czytelnicy, i wyciągną z tego odpowiednie wnioski. A może, ktoś z panów prawników, zastanowi się z punkt uwidzenia prawnego, nad podstawą oskarżenia i swemi uwagami podzieli się z innymi.

Przykro mi pisać o tego rodzaju rzeczach. Wszak wolałbym, aby nie miały one miejsca. Czuję się jednak w obowiązku o tem napisać, by zwrócić uwagę ogólną na niezdrowe objawy dzisiejszego życia społecznego. Z kolei przyjdzie pisać o innych „osobliwościach" Zabłudowa i to mogę dodać, że żadne ewentualne przykrości nie odstraszą mię od tego. — Za prawdę nie żal cierpieć.

Juljan Dąbrowski.

Na marginesie należy wyjaśnić, że wymieniony w nrze 12-tym p. Chomicz nie jest już komendantem posterunku, a zatem wymienienie jego nazwiska polegało na nieporozumieniu.

—0—

Precz z Polakami! -krzyczeli żydzi w dniu 1 maja.

Częstochowska „Gazeta Narodowa" pisze:

W epoce powszechnego bankructwa idei socjalistycznych wśród żywiołowego wzrostu obozu narodowego smutne robią wrażenie obchody socjalistyczne. Dzisiaj socjalizm już się przeżył i nie odzyska już nigdy swego znaczenia. Czasy obecne nie nadają się do tego, ażeby mrzonki socjalistyczne mogły być wcielane w życie. Jakże czasy się zmieniają.

Dyskredytuje socjalizm w oczach społeczeństwa to, iż broni żydów i brata się z nimi, chociaż praca tych ostatnich jest wroga dla państwa i narodu.

Młodzież nie zaciąga się w szeregi socjalistów, bo nie widzi tam życia. Pochód 1 maja wykazał, kto jest w szeregach PPS. Jeśli chodzi o młodzież, to przedstawiała ona znikomą ilość, gdyż szło ich kilkunastu z zawiniętemi rękawami, ale jedynie tylko tych kilkunastu, podczas gdy szeregi narodowe skupiają setki tysięcy młodzieży.

Poza młodzieżą byli liczni żydzi (jak zwykle), którzy nadawali ton całemu pochodowi przez śpiewy w języku żydowskim i antypaństwowe okrzyki. Wymownym dowodem bezczelności żydowskiej oraz charakteru tej organizacji były wznoszone okrzyki przez żydówki: „Precz z Polakami!", „Precz z Polską!". — Okrzyki te wywołały oburzenie tłumu, przypatrującego się zmierzchowi socjalizmu, zbratanego z żydostwem. Policja aresztowała żydówki, wnoszące antypaństwowe okrzyki. Cała manifestacja sprawiała przykre wrażenie na widzach tej hecy 1-majowej.

Żydom, manifestującym przeciw Polsce, młode pokolenie częstochowskie i publiczność należycie odpowiedziały, demonstrując w aleiach przeciw idącym pod osłoną patroli żydom. Jak pisze nawet prasa żydowska, wznoszono okrzyki: „precz z żydami! i t. d.

Socjalizm, jako ekspozytura żydostwa, podzieli jego smutne losy.

—:0:—

Przypominamy uprzejmie, że w sklepach i warsztatach polskich ceny nie są wyższe niż gdzieindziej.

Duchowieństwo katolickie - a żydzi.

(W odpowiedzi na list.)

Duchowieństwo katolickie, zarów no u nas jak i gdzieindziej, ma wobec żydów i ich wrodzonego im samolubstwa tak jednostkowego jak i zbiorowego bardzo trudne zadanie by móc ich unieszkodliwić dla katolickiego ogółu.

Przedewszystkiem wstrzymuje go od wszelkich wystąpień przeciwko żydom i ich rasowej zachłanności **wiara w żydowskie pochodzenie katolickiej religji**, który z tego tytułu otrzymali przydomek **„narodu wybranego"...** Gdyby Duchowieństwo zaczęło głosić z ambon do ludu, że żydzi byli — są i zawsze będą zakałą społeczeństw — plemieniem wyklętem od Boga i t. p., **to podciąłoby własny pień, na którym od wieków stoi.** Duchowieństwo katolickie i wogóle chrześcijańskie mo że dzisiejszych żydów uważać za naród błądzący i karany przez Boga za to, że nie uwierzyli w Chrystusa i Jego przykazania miłości bliźniego — i jeszcze go ukrzyżowali. Co najwyżej może im wytykać ich zaślepienie i nad nimi się z tego powodu litować — **ale nie może ich w żaden sposób — jako naród potępiać, z którym tradycją swoją — i pochodzeniem duchowem jest związane.** To wydaje mu się nie do pomyślenia, **choć przy dobrej woli i zrozumieniu własnego** i swoich wiernych szczęścia **mogłoby i powinno zrewidować swój obecny stosunek do dzisiejszych żydów — a o dawnych nie wspominać wcale.**

Początek idei chrześcijańskiej powstał w chwili, gdy Pan Jezus przyjął chrzest z rąk św. Jana w obecności Stwórcy świata, Boga Ojca i św. Ducha. Poco sięgać aż do potopu i wyliczać wszystkich żydów biblijnych aż do tej chwili. **Postać Chrystusa i jego nauka — powinny być oderwane od żydów — wogóle od Palestyny i kiedyś to nastąpi.** Ta świadomość, że co mamy naidroższe go — wiara nasza katolicka — pochodzi od żydów, jest głównym powodem naszej tragedji życiowej w ekonomiczno - społecznej walce ze żydami, bo nam i naszemu. Duchowieństwu odbiera skuteczną broń: duchowej od nich niezawisłości. By się od kogoś uczynić materjalnie niezawisłym — **trzeba być najpierw nieza wisłym duchowo, a religijną łączność z żydami — tę niezawiłość nam** odbiera: nam i naszemu Duchowieństwu.

Drugim powodem, że Duchowieństwo katolickie nie może otwarcie walczyć przeciwko żydom, uświadamiać lud chrześcijański o ich przewrotności **przez kazania i listy pasterskie, jest ten, że ono głosi przykazania miłości Boga i bliźnego, nawet choćby bliźni był naszym wrogiem** — nie był człowiekiem naszej rodziny chrześcijańskiej i naszego narodu. **Chrześcijańskie pojęcie miłości bliźniego jest zanadto wyidealizowane i oderwane od życia** — pod czas gdy żydzi powodują się tylko **miłością własną — zmaterjalizowaną.** Altruizm chrześcijański — a egoizm żydowski to dwa przeciwne sobie bieguny pojęć wzajemnego sto sunku do siebie, chrześcijan do żydów. I dlatego my wszystko przyjmu jemy z miłością, co nam żydzi narzucają **i nie możemy się zdobyć na odpór — na obronę,** a szczególnie nasze Duchowieństwo, oderwane od życia, **które nie ma odwagi publicznie napiętnować egoistycznych zachcianek żydostwa wobec chrześcijan - katolików.** A wyc i tu trzeba szczegółowo określić, **kto i kiedy** jest naszym bliźnim. Trudno uważać **bliźniego tego, o czyha na nasze życie** — i mienie. **Duchowieństwo nasze winno tej rewizji pojąć w stosunku do żydów jak najprędzej się podjąć ze względu na dobro własne i całego ogółu wiernych.** Żydzi mają swój „talmud" — a my w odpowiedzi na to — nic... przykazanie miłości bliźniego... To za mało przeciw żydom.

Dalszymi wreszcie powodami że Duchowieństwo nasze nie występuje przeciw żydom, nawet we własnej obronie, gdy oni je ze wszystkich stron atakują otwarcie i skrycie — **że nie uświadamia o grożącem niebezpieczeństwie ze strony żydów chrześcijan katolików** — nie nawołuje ich do samoobrony na polu ekonomiczno - społecznem **w imię solidarności religijno - narodowej** — nie bierze jak dawniej udziału w organizowaniu chrześcijańskich spółdzielni handlowych i przemysłowych **są jego: wielki optymizm i opuszczenie się na Boga i na wiernych** w myśl przysłowia: „Moc Boska na wszystko"... „Jakkoś to będzie"... gdy tymczasem **„Bóg tylko mężnym i odważnym pomaga"** — „Deus fortes et audaces adjuvat"... Oportunizm i wygodnictwo — liczenie na nawrócenie się żydów, zwłaszcza u wyższego kleru — otoczenie się wychrztami i uleganie ich wpływom — pokładanie w nich dużo zaufania — oto przyczyny, które wstrzymują Duchowieństwo katolickie — a zwła szcza to wyższe — od energicznej akcji katolickiej przeciwko żydom i ich zakusom na katolików.

Ale mimo tych przeszkód, jakie powyżej wymieniłem — jest bardzo dużo księży, co nie zważając na nic **duszą i ciałem poświęcają się** — a jeszcze bardziej dawniej się poświęcali **dla odżydzenia naszego kraju** — jego przemysłu i handlu zarówno po wsiach jak i po miastach.

Wystarczy wspomnieć takiego zacnego kapłana - patrjotę, jakim był ks. Wawrzyniak w Poznańskiem — na Śląsku i na Pomorzu, twórca ruchu spółdzielczego między swymi rodakami w walce z żydami w tych stronach — a u nas w Małopolsce ks. Stojałowski — twórca „Kółek Rolniczych" — „Spółek Oszczędności i pożyczek". „Nie chodźcie do żydów! Nie wpuszczajcie im w lecie much i gorąca — a w zimie zimna i **śniegu!" — wołał do ludu poskiego w swoim „Wieńcu" i „Pszczółce".** Oni poszli w zaświaty — **ale zostawili ideę obrony przed zachłannością żydów i legjony swych uczniów, którzy tę ideę dalej propagują.** Katowicki **ks. Biskup Adamski** jest godnym następcą ks. Wawrzyniaka, wielki opiekun ruchu spółdzielczego, zapoczątkowanego na zachodnich Kresach Polski. A katolickie **„Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej"**, organizowane i prowadzone przez nasze Duchowieństwo — dąży także do odżydzenia Polski — a **ks. Salezjanie** i Michalici — podobne mają cele — tylko pracują cicho, bez rozgłosu.

Prawda, to w stosunku do ogółu duchowieństwa katolickiego u nas **zamało — za skromnie — i za cicho, ale coś się robi.** Od naszego Duchowieństwa **spodziewamy się więcej — znacznie więcej!**

U nas w Polsce, **w sprawie obrony naszego społeczeństwa katolickiego przed żydami — powinny się odbywać liczne zjazdy Duchowieństwa, niższego i wyższego — a w całym świecie katolickim pożądany jest w tym celu wielki sobór, do Rzymu lub gdzieindziej zwołany.** „Nie śpijcie — jeno czuwajcie, bo nie wiecie dnia — ani godziny!" „Hannibal — ante portas!" **„Żydzi — przed bramami!".**

Ludwik Młynek.

Na „Rozpaczliwy list".

(W „Dzwonie Niedzielnym" Nr. 17. r. IX.)

Otrzymałem następujący list z 26. IV. 1933, który dosłownie przytaczam — a następnie daję na niego odpowiedź poniżej pt.: „Nasze Duchowieństwo — a żydzi".

„Czcigodny panie Profesorze!

Od dawna już, słyszę wiele o Czcigodnym p. prof. i spotykając często Jego nazwisko i prace w pismach o szlachetnej tendencji — układałem sobie, że do Niego, do Jego zawsze tak czynnej i ofiarnej dobrej woli, gdy chodzi o dobro ogółu, zwrócę się w kwestji, która mię od lat już gnębi, a na którą sam znaleźć rady nie umię. Ale zamiarom zawsze coś stawało na przeszkodzie.

Dopiero artykuł w ostatnim „Dzwonie Niedzielnym" (z 23. IV. 1933) p. t.: „Rozpaczliwy list" — popchnął mię do napisania obecnego listu.

Czcigodny Panie profesorze! Przeciesz na nędzę, na rozpacz wywołaną brakiem pracy i środków do życia, na rozkład szerzący się w tak potwornie przerażający sposób — **nasze Duchowieństwo ma do rozporządzenia jedyny, prosty, uczciwy środek, który może nie odrazu, ale musi dać olbrzymie rezultaty. Tym środkiem jest wpajanie w bezmyślne nasze społeczeństwo nieubłaganej potrzeby solidarności narodowej, DROGĄ USUWANIA LUDZI NASZYCH Z POD ZABÓJCZYCH WPŁYWÓW I WYZYSKÓW ŻYDOWSKICH.** Pytanie, dlaczego nasi Księża tego nie robią — choć przecież jak wszyscy, tak i Oni są chyba dostatecznie już przekonani,

SKONFISKOWANO

że forsmy praktykujące się teraz w Hiszpanji, Meksyku i gdzieindziej.

Przeciesz nikt nie może żądać, żeby Duchowieństwo miało szerzyć nienawiść do żydów, żeby podniecało do głupich i szkodliwych napaści, czy wybijania szyb żydowskich, lecz powinno szerzyć uświadomienie wśród wiernych, **czem żydzi są dla całej ludzkości — do czego prowa**dzi bezmyślność ópiska w nieunika**niu kontaktu z żydami, w dawaniu im zarobków, a temsamem pomnażaniu ich liczby i siły — a ubożenie swoich.**

To chyba jest **największy i najświętszy obowiązek Duchowieństwa**, od którego dopełnienia, zależy **istnienie już nietylko ciał, ale i dusz całych miljonów ludzi, całych pokoleń!** Tego naród ma chyba prawo wymagać od swoich przewodników duchowych...!

Nie wspominam już o uczuciach, jakich ludzie doznają, słysząc o **skandalu z nakręcaniem filmu „Pod Twoją Obronę" przez żydów** — lub widząc księży, czy zakonnice, chodzące do żydowskiego kupca, rzemieślnika, lub lekarza.

SKONFISKOWANO

Te moje myśli składam z głęboką ufnością w ręce Najczcigodniejszego pana prof.: niech zrobi z nimi, co Mu sumienie podyktuje — a jeżeliby raczył mi odpowiedzieć na szpaltach „Hasła Podw." lub „Dwonu Niedz." pod list: W. Z., będę niewypowiedzianie wdzięczny.

Z głębokiem poważaniem

W. Z."

Precz z programem, który do Polski wprowadza Bolszewję!

Głosy Czytelników

„Zginęcie me pieśni, wstańcie czyny moje" powiedział sobie Boy-Żeleński i przystąpił do założenia Ligi reformy obyczajów, która zaczęła swą działalność od wydania odezwy, wzywając wszystkich podzielających zapatrywania inicjatorów do współpracy. Znamienny jest przedewszystkiem następujący wstęp:

„Liga ta będzie pozostawała w związku z pokrewnemi organizacjami w innych krajach; jedynie bowiem na gruncie współpracy międzynarodowej można myśleć o rozwiązaniu zagadnień, dręczących dzisiejszą ludność".

Widać, że „Liga" p. Boya stanowi cząstkę akcji międzynarodowej.

Czy planowana jest współpraca i z Moskwą, odezwa milczy. Nie trudno jednak sobie dośpiewać.

A teraz przypatrzmy się programowi tej „sympatycznej" organizacji. Czytając go, należy dobrze zastanawiać się na pozornie niewinnemi wyrażeniami, o których treści informują nas publicystyczne wystąpienia p. Boya i jego braci z ducha. Zresztą szereg postulatów mówi za siebie:

„Krzewienie myśli humanistycznej i zasad etyki świeckiej. Reforma wychowania. Prawdziwe równouprawnienie kobiety. Ochrona dziecka. Dążenie do cywilnego ustawodawstwa małżeńskiego. Prawo do macierzyństwa dla każdej kobiety. Ochrona przed niepożądanem macierzyństwem. Tworzenie w całym kraju poradni dla kobiet.

„Skuteczne i racjonalne zwalczanie plagi poronień, a zarazem dążenie do zmiany „przeciwporonieniowych" paragrafów kodeksu karnego, jako nieceloowych i szkodliwych. Uświadomienie seksualne, ochrona od chorób wenerycznych. Zmiana stosunku do prostytucji w duchu abolicjonistycznym (zniesienie reglamentacji). Zniesienie kary

Dlaczego Polska ma żywić 3 miljony obcych ?? Czy wszyscy Polacy są już syci i odziani ??

śmierci. Porozumienie międzynarodowe między ludźmi o poglądach pokrewnych celom Ligi".

Oto lista rzeczy, których wedle tego ładnego towarzystwa najgwałtowniej trzeba dziś w Polsce. Wszystko w kąt między rupiecie, byle tylko zrealizować umiłowane przez Ligę.. zniesienie reglamentacji prostytucji!

Nie trzeba chyba dodawać komu ten boyowski program specjalnie idzie na rękę. Na tę sprawę rzuca bar dzo ciekawe światło list, który nadszedł do redakcji.

— „Zauważyłem, że w dyskusjach o prawie małżeńskiem i rozwodach nie oszczędzono nikogo — prócz pewnego rodzaju prawników — adwokatów. A szkoda! Albowiem znam np. taki wypadek: Jest małżeństwo w średnim wieku, obdarzone jedynakiem, mają 6 ha gruntu, dom i zabudowania gopodarskie; ale następuje sprzeczka małżeńska, żona udaje się do adwokata - żyda, wszczyna proces, otrzymuje seperację i skazanie męża na wypłacenie jej alimentów. Na alimenta sąd sprzedaje ½ posiadłości, gospodarstwo niszczeje, adwo kat - żyd zarabia jednak na tych pro cesach — 3 tysiące złotych. I jak ma nie być — za rozwodami! Tożto złoty interes dla nich. Przecież ustawy mają dbać nietylko o stan małżeński, ale również o stan — adwokacki! Tak myślą niektórzy „prawnicy". Czy tak mają myśleć małżonkowie katolicy?" —

A teraz inny list, który najlepiej świadczy o tem, że „idea" boyowska nie prędko przyjmie się na gruncie polskim:

„Jestem kobietą postępową, lecz zarazem głęboko religijną — lubię czasami głębiej pomyśleć nad tem, co wokół mnie się dzieje, stąd też za gadnienia dzisiejszej doby szczerze mnie interesują. — Otóż będąc onegdaj na wiecu w Domu Katolickim chciałam po tem, co tam słyszałam w sprawie świadomego macierzyństwa, dowiedzieć się również co w tej samej sprawie będą mówić kobiety na innym wiecu w sali p. Bolońskiego, by swym zdrowym rozumem porównać jedno z drugiem i wydać własny sąd o tem, co usłyszą a co obecnie tak bardzo interesuje dzisiejszych ludzi. Poszłam. Godzina ósma sala wypełniona po brzegi — samo żydostwo — szwargot, jak na Kazimierzu. na tak zwanej czarnej giełdzie. — Zaczyna się odczyt. — Przewodniczący zagaja przemówienie. Z ironją i nie bez specyficznego zabarwienia krytykuje wiec w Domu Katolic kim, który zdaniem tegoż miał się odbyć pod osłoną policji; w perfidny i satyryczno - humorystyczny spo sób krytykuje prelegentkę, co wywołało wśród żydostwa istny szał i burzę oklasków. — Jak przykrego doznałam wrażenia widząc i słysząc to wszystko, opisać nie potrafię. — Wróciłam do domu złamana na duchu, że podobne rzeczy dziać się mogą w naszym ze wszechmiar katolickim Krakowie. — Czyż już do tego stopnia zobojętnieliśmy na wszystko, że pozwalamy jawnie naśmiewać się z naszych najświętszych uczuć i w dodatku w prastarych murach Krakowa, gdzie strzelające w niebo wieżyce kościelne przypominają nam głęboką wiarę naszych Praojców. Tego już za wiele! Niech te sobie Surcie i Rachelcie urządzają odczyty wyłącznie dla swoich, lub najlepiej w Afryce dla szympansów i goryli o świadomem macierzyństwie my ich czosnkowo - cebulowej kultury nie potrzebujemy; my mamy swoją chrześcijańsko - katolicką kulturę i etykę, która nas uczy wstrzemięźliwości, przez co można uniknąć nadmiaru potomstwa, a żyjąc według tego, na ciałach swych bezrobotnym eskulapom majątków robić nie pozwalamy. — Każdy nadmiar wywołuje nadużycie a więc powściągliwości nam potrzeba, czystości obyczajów a nie życia zwierzęcego, to i świadome macierzyństwo nie będzie potrzebne. — Niechże nas więc zostawią w spokoju z naszymi jak mówią średniowiecznemi zabobonami i przesądami, byśmy nie byli zmuszeni przepędzić ich z Polski, jak to uczynił nasz Mistrz z Nazaretu z faryzeuszami w kościele Jerolimskim. A więc w drogę póki czas!

Obserwatorka.

Takich listów piszcie jaknajwięcej! a nie będą trjumfować „boyowcy" ze swoim niecnym programem który chce do nas przenieść bolszewickie obyczaje!

—:0:—

Z wiosną

Z martwoty ducha, z niemocy ciała
wiosenną szatę ziemia przybrała,
— w zieleń, w pącz,, w kwiaty przyozdobiona
ku słońcu pręży swoje ramiona
i chłonie jego ciepłe promienie
na moc swej siły — woli skupienie;
by plonem darzyć tej ziemi synów
w nagrodę pracy zabiegów... czynów
w rozwoju bytu — w życiu — podjętą —
za trud i pracę skrzętnie poczętą.
Z chwastów i perzy czyszczą się łany
z robactwa, pleśni — ogrody, sady,
i grunt pod zasiew przysposabiany
— tępione płazy, szkodliwe gady;
wszędzie wre praca skrzętna i pilna,
w zabiegach stała... wolą usilna
po tej martwocie, po tem stężeniu
— bezwładzie ciała — zwątpieniu duszy
...po śnie letargu po osłabieniu,
kiedy moc — życie — wbudzi, poruszy.
Wszędzie wre praca wolą podjęta
i trud nagradzan bywa obficie;
ludzie i ziemia — wznoszą oczęta
w promienne słońce... tkwiące w błękicie,
wierzą i czują, — że ich nie mami
a choć się ono i schmurzy czasami
bo tkwi w zenicie — zagrzewa w pracy —
do czynu wzbudza osłabłą wolę,
— by zgodni byli w chęciach, — w czynach jednacy —
wspólną, a lepszą... tworzyli dolę.
Wysiłkiem ojców byt utrzymany
z wiosenną dobą — w Ojczyźnie — wzywa
na dalszy żywot... lecz w on świetlany
kiedy niewoli pękły ogniwa,
a moc tej ziemi plonów przysparza
chlubę by głosić swego włodarza;
gdy dobro mnoży, pełni spichlerze
szkodników tępi, dba o dostatek
— pełen ufności w swej pracy — szczerze,
...w zabiegach skrzętny ...o dobro — dziatek.
Wszędzie wre praca...
Wszędzie wre praca skrzętnie poczęta
tylko na niwie ojczystej — cicho
leży jak martwa — by przemarznięta
— wiatr po niej hasa zimny — i... licho;
promienie słońca nie rozgrzewają
ciało osłabłe — ogniem miłości,
a łzy goryczy w łono padają
z bólu wielkiego, ..z serca żałości.
— gdy wiosny doba do pracy wzywa
...by zboża plenne były ... w czas żniwa.

Elka.

Kraków, w maju 933.

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

—:0:—

MAJ.

14. Niedziela 4 po W., Bonifacego.
15. Poniedziałek, Zofji i 3 córek
16. Wtorek, Jana Nep.
17. Środa, Paschalisa
18. Czwartek, Feliksa
19. Piątek, Piotra z Moro
20. Sobota, Bernarda

—:0:—

—:0:—

Do chrześcijańskich kupców!

Wszędzie zauważyć się daje wśród chrześcijańskich społeczeństw dążenie do wyzwolenia się z pod przewagi gospodarczej żydów i ich wpływu na życie polityczne i duchowe. Ten prąd nie ominął i Polski.

Jednak sprawa tworzenia własnego stanu mieszczańskiego, tak doniosłej wagi dla Narodu i Państwa polskiego jest u nas znacznie trudniejsza i bardziej skomplikowana niż gdzieindziej. Przyczyna leży w wysokim procencie żydów i w dużym ich udziale w naszem gospodarstwie społecznem.

Ale gdzie chodzi o interes Państwa i narodu trudności nas zrażać nie powinny. O byt nasz i przyszłych pokoleń stawka. Zatem do pracy i zgodnego wysiłku **stanąć muszą wszyscy.**

Nie może i Was braknąć Szanowni Panowie, **Kupcy Chrześcijańscy!** Jeżeli konsument polski chce Was popierać niechaj widzi dobrą wolę i zrozumienie własnego interesu u Was Panowie. To jest całkiem jasne i zrozumiałe.

Na kupców polskich słyszy się skargi. Wiele z nich jest wynikiem nieporozumienia, nieznajomości rzeczy, nastrojów sztucznie robionych a nawet złej woli. Z tem będziemy wal czyli.

Ale gorąco pragniemy, aby utyskiwania na nasze kupiectwo nie miały żadnej realnej podstawy, gorąco pragniemy, aby kupiec polski wytrzymał konkurencję żydowską dzięki własnej pracy solidnej, starannej obsłudze i rozumnej kalkulacji cen. To będzie pomocą z Waszej Panowie strony dla reszty społeczeństwa, które dąży do spolszczenia stanu trzeciego. Wzmacniajcie Swój odcinek, który jest najważniejszy na ogólnym froncie ludności chrześcijańskiej.

Życzenia polskiej klienteli dadzą się ująć w następujących punktach:

1) **unikać wygórowanych cen.** Niech skończy się aż do znudzenia powtarzana opinia **„u żyda taniej".** Mniejszy zysk a duży obrót daje w sumie duży dochód. Kupiec zarabia mniej a częściej zawsze wyjdzie z walki konkurencyjnej zwycięsko. Tego zwycięstwa polskich kupców życzymy.

2) **aby ceny umiarkowane utrzymać,** musi kupiec stale orjentować się w konjunkturze zmiennej, musi umieć wyszukiwać tańczych źródeł zakupów. Nie sądzimy, aby opieranie się wyłącznie na przyjezdnych ajentach mogło dać podstawę zdrowej kalkulacji.

3) Klient ma prawo wymagać, aby kupiec polski również szanował i przestrzegał hasła „swój do swego". Wiekiem zatem utrudnieniem w uświadamianiu szerokich rzesz jest właśnie fakt niestety często się zdarzający, że sprzedawca polski zaopatruje się w towary u grosisty czy fabrykanta żydowskiego. Rozumiemy, że w bardzo wielu wypadkach inaczej być nie może z powodu braku źródeł chrześcijańskich. Jednak nie zawsze tak jest.

Stoimy na stanowisku, że jeżeli kupiec polski ma źródło towarów polskich, **z niego czerpać winien.** W ten sposób przyczyni się do utrwalenia i rozszerzenia naszego udziału w wielkich przedsiębiorstwach.

4) Doniosłą rolę w handlu odgrywa należyta obsługa i grzeczne traktowanie klienta każdego bez względu na jego stan i wykształcenie.. Dobry kupiec jest dla odbiorcy zawsze uprzejmy i cierpliwy, nie okazuje znudzenia, a tem mniej lekceważenia i gniewu.

Wiemy, że bardzo często na cięższe próby są narażone nerwy sprzedawcy, kiedy się trafi klient bez taktu i zrozumienia rzeczy. Takich bywa sporo. A jednak i wówczas równowagi tracić nie wolno.

Zwyczajnie odbiorca fachowcem nie jest, na gatunku towaru się nie zna, na kalkulacji się nie rozumie. Ocenia towar powierzchownie przez porównanie. Czasem ma rację, częściej jej nie ma. Zachęta, perswazja, życzliwa rada w tych wypadkach dużo znaczą.

5) Ład, porządek, czystość — to postulaty tak naturalne, że o nich nawet wspominać się nie powinno. A jednak i pod tym względem dużo znajdzie się niedomagań, zwłaszcza w sklepach spożywczych i kolonialnych. Przestrzegania przepisów sanitarnych żądają nietylko władze administracyjne, ale i klientela. Więc do przeszłości powinien należeć zwyczaj zastępowania szufelek, noży, łyżek i t. p. palcami sprzedającego.

Oto są ważniejsze postulaty chrześcijańskich konsumentów. Weźcie je Szanowni Panowie pod życzliwą rozwagę. **My chcemy Was popierać — popierajcie Wy nas.** Zgodnie idziemy do celu wielkiego: spolszczenia miast. To niezbędny warunek bytu i szczęśliwego rozwoju Narodu i Państwa.

Two „Rozwój" w Zakopanem.

—:0:—

Czyś z P. P. S., czy B. B. W. R., czy Ch. D., — jeżeli szczerze pragniesz spolszczenia NASZEGO gospodarstwa, prenumeruj „Hasło Podwawelskie".

I do Palestyny nie chcą ich wpuszczać.

Z Grodna donoszą, że powróciła tam grupa 11 żydów, którym władze angielskie nie pozwoliły na osiedlenie się w Palestynie. Żydzi ci wyjechali 1 marca br. do Palestyny, mając wizy wjazdowe do Syrji i wizy tranzytowe przez Palestynę, wydane przez konsulat angielski w Konstantynopolu. W Palestynie jednak zostali zatrzymani, gdyż władze miejscowe uznały, że ważne są w tym wypadku tylko wizy wydane przez konsula angielskiego w Warszawie.

Żydzi polscy zostali stawieni przed sądem, który polecił odstawić ich z powrotem do Polski.

—:o:—

Adwokat żydowski fałszerzem zaświadczeń kolejowych.

Z polecenia prokuratora w Stanisławowie policja aresztowała dr. F. Rubina pod zarzutem oszustw i fałszerstw dokumentów. Aresztowany jest z zawodu adwokatem. Do roku 1932 był on członkiem zarządu wojewódzkiego związku inwalidów. Od dłuższego czasu korzystał z 50 procentowych zniżek kolejowych, do których nie był uprawniony.

Wskutek doniesienia władz kolejowych i stwierdzenia, że związek dr. Rubinowi zaświadczeń, uprawniających do korzystania z powyższych zniżek nie wydawał, powstało przypuszczenie, że Rubin dopuszczał się fałszerstw. Aresztowanie dr. Rubina, który pozostaje pod zarzutem wielu innych przestępstw wywołało w Stanisławowie duże wrażenie.

Godny syn „narodu wybranego".

—:o:—

Żydzi zebrali 100.000 dolarów w kilku minutach.

„Ameryka - Echo" donosi z Chicago: Na zebraniu żydowskich Dobroczynnych Organizacyj, które rozpoczęły kampanję zebrania $. 1,605.000 zebrano w przeciągu kilku minut sumę wynoszącą przeszło dol. 100.000. Na zebraniu był obecny gubernator Horner i on zaapelował o kontrybucje na zaspokojenie potrzeb głodujących i uchronienia ich przed propagandą komunistyczną.

Największą donację, bo aż dol. 20.000 złożyli żydowscy adwokaci w Chicago. Przywódczynie oddziału kobiecego zakomunikowały, że wśród kobiet zdołały zebrać dol. 18.000.

Kilkunastu zamożnych żydów, obecnych na zebraniu, deklarowało sumy po dol. 1,000 a nawet po dol. 2.000.

—x—

Studenci żydowscy w Rumunji nawołują do bojkotu chrześcijan

Z Bukaresztu donoszą, że u jednego ze studentów żydowskich w Clui znaleziono zapas egzemplarzy okólnika, wydanego przez organizację żydowską, nawołującą do bojkotu chrześcijan.

Między innemi okólnik apelował do aptekarzy żydów, aby nie przyjmowali studentów rumunów na stanowiska prowizorów.

W odpowiedzi na to wezwanie, postanowili studenci rumuńscy ogłosić bojkot żydów i zabronić im wstępu do uniwersytetu. Akcja ta rozszerzyła się na wszystkie uniwersytety. W Jassach doszło na tem tle do bójki pomiędzy studentami żydowskimi i rumuńskimi. Dwuch studentów żydów poraniono. Kierownictwo akcji bojkotowej objął prof. Cuza.

—:o:—

Żyd-bestja rzucił się z siekierą na bezbronną kobietę ze słowami: „Hitler nas - a my was"!

SKONFISKOWANO

Ostatnio znowu jesteśmy świadkami bestialskiego znęcania się żyda nad bezbronną chrześcijanką.

Usługująca u **żyda Bronnera**, zamieszkałego na pl. Tad. Kościuszki w Oświęcimiu Magdalena Pilchowa, żona murarza (obecnie bezrobotnego) przybyła w dniu 29 kwietnia o godz. 6-tej rano, aby posprzątać i zapalić w piecu. W momencie, gdy kobieta w pozycji przysiadu napełniała piec węglem, napadł na nią z tyłu, uzbrojony w siekierę żyd Bronner i zadał jej kilka ciosów w głowę, a następnie pastwiąc się nad bezbronną ofiarą, uderzył ją jeszcze kilkakrotnie siekierą w plecy, przyczem za każdym uderzeniem powtarzał, krzycząc: **„Hitler nas, a my was!"** Kiedy nieszczęśliwa ofiara padła w kałużę krwi na podłogę, żyd widząc, że śladów krwi nie da się zatrzeć — skierował się na pobliski posterunek policji i oddał się w ręce władz. Na miejsce wypadku przybył lekarz (żyd), który oświadczył, że Pilchowa doznała lekkiego obrażenia ciała (z którego w 12 godzin później zmarła!).

Zbrodniczy czyn żyda wywołał w całem mieście zrozumiałe oburzenie. Ludność chciała pomścić śmierć nieszczęśliwej kobiety, lecz policja nie dopuściła do starć. Żyd chcąc uniknąć surowej i sprawiedliwej kary udaje warjata.

SKONFISKOWANO

—o—

Zażydzenie miast w Polsce.

Istnieje w Polsce cały szereg miasteczek, np. Pińczów, Dąbrowica, Luboml, Berezno i t. d., w których liczba żydów wynosi od 85 proc. do 90 proc. ogółu ludności. Istnieje również 9 miast dość dużych (ponad 20.000 każde), w których żydzi stanowią większość bezwzględną. Są to: Pińsk 74.6 proc. żydów, Równe 72.3 proc.żydów, Łuck 70 proc. żydów, Będzin 61.7 proc.żydów, Kowel 61.3 proc., Grodno 53,4 proc. Brześć 52,9 proc. i Białystok 51,4 proc. W miastach największych odsetek żydów jest mniejszy, lecz (poza miastami byłej dzielnicy pruskiej) również b. wysoki. — I tak: w Lublinie jest - żydów 39.6 proc., w Wilnie 37.8 proc., we Lwowie 35 proc., w Łodzi 34,5 proc. w Warszawie 33 proc., w Krakowie 24.5 proc.

—o—

Młodzież akademicka a sprawa żydowska.

Młodzież akademicka zdaje sobie naogół doskonale sprawę z wagi zagadnienia żydowskiego. Rozumie jego olbrzymie znaczenie, jego zawiłość i niebezpieczeństwo dla Polski

Pragnąc ułatwić zrozumienie tej sprawy, a zarazem dać pogląd na właściwy stosunek katolika do zagadnienia żydowskiego, Redakcja dwumiesięcznika „Młodzież Katolicka" urządziła dwa zebrania dyskusyjne, zajmujące się sprawą powyższą.

Na pierwszem z tych zebrań uświadomiono sobie dokładnie niebezpieczeństwo żydowskie, polegające na szkodliwości ich kultury i szerzeniu rozkładu moralnego, wspartem wielkiemi wpływami i potęgą finansową. Na drugiem przedyskutowano pewne dezyderaty, wysuwane przez zebranych, a dotyczące praktycznego stosunku młodzieży do zagadnienia żydowskiego.

Redakcji „Młodzieży Katolickiej" należy się wdzięczność za zwrocenie uwagi na to tak niesłychanie ważne i aktualne zagadnienie. Wykonanie szkicowego programu działalności antyżydowskiej, zarysowanego na zebraniach dyskusyjnych „Młodzieży Katolickiej" ma wszelkie szanse powodzenia.

(Hen).

—o—

Żydowska „Chwila" we Lwowie interwenjuje w Zarządzie L.O.P.P. w sprawie wywieszek „Hasła Podw."

Żydowska „Chwila" lwowska z dnia 29 kwietnia br. zamieściła następującą notatkę:

„HASŁO PODWAWELSKIE" A KIOSK L. O. P.

Z miasta zwracają nam uwagę, że na kiosku L. O. P. P. obok kawiarni wiedeńskiej na miejscu rzucającem się w oczy widnieją wywieszki reklamujące żydożercze „Hasło Podwawelskie" i jego niesłychaną kampanję przeciwko społeczeństwu żydowskiemu. Wobec stanowiska L. O. P. P., którego poczynania z natury rzeczy cieszą się wyjątkowem poparciem całego społeczeństwa bez różnicy wyznania i narodowości, zarząd L. O. P. P. niewątpliwie pouczy dzierżawcę kiosku, że postępowanie jego kolidnje z podstawowemi założeniami tej instytucji".

Jak widzimy „Hasło Podwawelskie" jest solą w oku żydostwa lwowskiego. Szczególnie „Chwila", a zwłaszcza jej redaktorzy pp. Heschelesy i in. nie łaskawem okiem spoglądają w naszą stronę. Zdaje im się, że oni jedynie mogą być wyrazicielami opinji publicznej w kwestjach dotyczących rasy żydowskiej. Zabierają głos, jakby conajmniej chodziło o okrzyczane „pogromy" i domagają się usunięcia działających na nich, jak czerwona płachta, wywieszek „Has Podw.". Przekonani są bowiem o dziwnej słabości i niesłychanej wprost tolerancji tutejszych czynników w stosunku do ich współwyznawców.

Nasze czynniki każde życzenie żydostwa traktują, jako pilne i nie możliwe do odrzucenia. Na życzenie żydów lwowskich Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie usunęła z kiosku w głównym gmachu pocztowym Polaka — bo ten „zbyt energicznie" reklamował „Hasło Podwawelskie". Obecnie na jego miejscu siedzi żydowski dzierżawca, który rzecz jasna „Hasła Podw." nie ma i mieć nie będzie. Takie są wpływy żydowskie, taki posłuch dają żydom instytucje polskie.

Teraz znaleźli żydzi kiosk L. O. P. P. na nim wywieszki „Hasła Podw." Wściekłość ich nie ma granic. Szturmują do Dyrekcji L.O.P.P. Dowiemy się wkrótce jaki będzie rezultat tej akcji.

Tot. Be. Lew.

Cenzura.

„Mąć tę narodową kadź,
Serce trui, głowę trać,
Na wesele, na wesele!
(Wyspiański „Wesele").

Słowa te rzuca Stańczyk pod adresem dziennikarza.

„Mąć tę narodową kadź" — schlebiaj wadom społeczeństwa, pielęgnuj błędy — byle „na wesele, na wesele!"

Nie taka jest rola dziennikarza według Wyspiańskiego. Naprawdę, inną być nie może, bo prasa stoi na ordynansie ojczyzny. Dziennikarz pióro swoje winien maczać w źródle prawdy.

Do służby narodowej brakuje nam błaznów w stylu Stańczyka. Błędy należy gromić, wypalać jadem sączące się rany. Ks. Piotr Skarga, A Mickiewicz, J. Słowacki i in. nie skąpili słów prawdy, szczerze kochając naród i ojczyznę.

Cenzorowi powierzono dziś mandat wychowawczy. On z ołówkiem w ręku zakreśla myśli autora. W ten sposób przesiewa myśli i rzuca próżnię przed oczy czytelnika. Rola wychowawcza cenzora jest naprawdę poważną, jeśli cenzor wczuwa się w swói mandat i strzeże myśl bożoczło wieczą w literaturze.

Niestety, ileż to razy aktor artykułu musi się mocno zadziwić, widząc swą pracę pokawałkowaną słowem „skonfiskowano". Bierze brudnopis — i wczytuje się w próżnię. I o dziwo! Cóż widzi?Myśl wartościowa usunięta... Tymczasem pornograficzni pisarze zbierają **wawrzyny!** Naprawdę, potrzebni są nader błaznowie w stylu Stańczyka!

Jeśli gdzie, to w Rosji cenzorzy nie szczędzili ołówka.

„Wykryć ukryte myśli i aluzje autorów, oto była nieustająca troska cenzora, który drżał o własną swą skórę". (J. Kucharzewski: „Od białego caratu do czerwonego".).

„Oszaleli ze strachu ludzie, odchodzili od zmysłów i mazali ołówkiem

cenzorskim najniewinniejsze rzeczy". (tenże, s. 264).

„Opowiadanie prawdziwej historji Rosji ogółowi było zbrodnią stanu" (tenże, s. 85, t. I.).

A jednak cenzor nie ocalił Romanowych — co więcej: skreślił patrjotyczne myśli, aby szeroko otworzyć drzwi duszy bolszewickiej. Jakież to okropne! Cenzor w Rosji spełnił rolę zabójcy zdrowej myśli obywatelskiej.

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

W kwestji żydowskiej wypowiedzieli się najwięksi politycy, najwybitniejsi uczeni i wielcy psychologowie społeczeństwa — i nic tu nie pomoże ołówek cenzora.

Prawda jest jedna, jak słońce na niebie.

Rola cenzora jest piękną, jeśli tylko cenzor spełnia należycie swe zadanie obywatelskie. **Or.-Ost.**

—0—

W POZNANIU powstało nowe pismo antyżydowskie, pt.: „Sprawa".

WE LWOWIE aresztowano za oszustwa na niekorzyść Skarbu Państwa adwokata żydowskiego Rubina.

NA POMORZU prowadzony jest bojkot krakowskiego „Il. Kurjera C." za napaść na rdzennych Pomorzan.

W GRUDZIĄDZU firmę „Pepege" ukarano grzywną 19 milionów złotych za nadużycia podatkowe. Wszędzie tylko nadużycia, kradzieże, defraudacje. Rezultat wpływu rozkładczego ducha żydowskiego.

W WARSZAWIE aresztowano żyda Hartlasa, który zajmował się handlem żywym towarem. Aresztowany jest bratem posła żydowskiego A. Hartglasa.

W BIAŁYMSTOKU aresztowano 2 uczennice żydówki, kolportujące bibułę komunistyczną. I są jeszcze tacy, którzy wierzą żydom.

W GRODNIE aresztowano znowu 6 komunistów - żydów. Wszędzie żydzi.

WE LWOWIE żydzi - komuniści przygotowali „tydzień „bezbożniczy" Policja aresztowała 76 żydów.

W SZWAJCARJI utworzono związek do walki z żydami, z inicjatywy rządu. U nas zakłada się związki ratowania żydów..

DOTĄD WYRZUCONO Z NIEMIEC około 30.000 żydów i wszystko to pcha się do Polski. Gościnny kraj.

—0—

Adres oddziału na G, Śląsk Zagłębie;
KROLEWSKA HUTA
UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Wiadomości ze Śląska i Zagłębia D." prowadzi p. Stanisław Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja l. 15

Niebywałe skandale erotyczne na Górnym Śląsku.

ŻYDOWSCY KOCHANKOWIE ARYJSKICH KOBIET. — O GODNOŚĆ KOBIETY - POLKI. — ORGANIZACJE KATOLICKIE I STOWARZYSZENIA KOBIET — DO WALKI Z POWSZECHNEM WYUZDANIEM POD PRĘGIERZ SPOŁECZEŃSTWA.

Jedną z największych i najskandaliczniejszych bolączek w chwili obecnej — jest stosunek kobiet polskich do żydów na podłożu erotycznem. Jest to sprawa i bardzo delikatna i jednocześnie wielce skandaliczna, a paląca, to też jej omówieniu należy poświęcić nieco więcej miejsca.

Od niejakiego czasu zaczyna wchodzić w modę i rozpowszechniać się zwyczaj dobierania sobie przez kobiety aryjskie na Śląsku — kochanków żydów. Przeklęty i haniebny ten zwyczaj tem jest niebezpieczniejszy, że zaczyna on stawać się nagminnym, co samo przez się wpływa na obniżenie się moralności. W gruncie rzeczy, to sam fakt niemoralnego współżycia dwojga ludzi odmiennej płci ze sobą w związku wolnej miłości jest niemoralnym bez względu na to, jakiej narodowości ci ludzie są. Ale jeśli chodzi o kwestję nas w danej chwili obchodzącą, o kwestję współżycia kobiet aryjskich z osobnikami pochodzenia judajskiego w związkach wolnej miłości, bo tylko takie związki w gruncie rzeczy są możliwe, to jest ona sprawą tak palącą, **iż społeczeństwo polskie przez swoje organizacje katoickie i stowarzyszenia kobiece — musi bezwzględnie zareagować!!**

Dla zilustrowania naszych wywodów, podamy tu parę klasycznych **przykładów takiego aryjsko - żydowskiego konkubinatu.**

W Król. Hucie istnieje kilka takich związków wolnej miłości między żydami i chrześcijankami, a najtypowszym z nich był do niedawna związek między żydem Moiżeszem Listem, o którym pisaliśmy i piszemy na innem miejscu, a pewną obywatelką miejscową, prowadzącą restaurację. Wolna miłość tych dwojga ludzi trwała dosyć długo i skończyła się tem, jak kończyć się się zwykły wszelkie podobne związki. — List „dotrzymywał wierności" kochance (nota bene kobiecie zamężnej) tak długo, dopóki nie wyłudził od niej wszystkich posiadanych pieniędzy, tj. bagatelną sumkę około 30.000 zł. Po skonstatowaniu zaś, że kochanka przestała się „opłacać" — pożegnał ją w jednej chwili.

Dzisiaj naiwna jejmość gryzie palce w bezsilnej złości, bowiem gotowizna bezapelacyjnie przepadła, a windykacja jest niemożliwa. Gdyby bowiem poszkodowana wytoczyła swoje pretensie przed sąd koronny — wyszedłby na jaw cały skandaliczny a niemoralny stosunek. Jakby się na to znowu mąż zechciał spojrzeć, zgóry można przewidzieć. Dlatego wygodniej jest odżałować pieniądze i milczeć.

W Będzinie mieszka niejaki Motek Wrocławski, zam. przy ul. Modrzejowskiej. Ów Motek znany powszechnie jest z tego, że żyje nocą jedynie, dzień zamieniając na noce. Dziesiątki kobiet aryjskich przeszły przez jego ręce. Obecnie Wrocławski utrzymuje stosunek z pewną żoną kolejarza w Dąbrowie Górniczej i jednocześnie z drugą kobietą, pracującą w charakterze biuralistki w jednem z biur prywatnych. W „karjerze swojej miał Motek szczególne „szczęście" u niejakiej panny Stanisławy M. z Wojkowic Komornych. Niewiasta ta, pozostająca do dzisiaj w stosunkach z tym żydem, choć nie w tak czułych, w swoim czasie (rok 1932) wydała duże sumy na fanaberje Motka false Mietka, opłacając za niego wszelkie rachunki aż do rachunku hotelowego włącznie.

Niejaki żyd Festenfeld z Sosnowca żyje w konkubinacie wolnej miłości z jedną z urzędniczek biur węglowych w Katowicach.

I tak dalej, i tak dalej. W długiej litanii możnaby wymieniać nazwiska żydów i aryjek, którzy żyją z sobą w związkach niemoralnych.

Może powiedziałby kto, że wymienione kobiety mało muszą być warte, skoro dopuszczają się podobnego szkaradzieństwa. Takby należało sądzić, nie znając tych niewiast, ale jeśli patrzeć będziemy na nie z punktu opinji, jakiej one zażywają w swojem otoczeniu, wśród ludzi, z którymi żyją w bliższych stosunkach znajomości lub przyjaźni — nie możnaby orzec, iż są to kobiety wyzute z wszelkiej moralności.

Ich pociąg do osobników semickich jest zwyrodnieniem, które w pierwszym rzędzie ujmę przynosi moralnej kobiecie polskiej.

Dlatego te zwyrodniałe jednostki, hańbiące już nietylko swoją własną godność, ale godność niewiasty aryjskiej wogóle — muszą się spotkać z potępieniem ze strony zdrowego moralnie społeczeństwa aryjskiego Rzeczypospolitej.

Pręgierz opinji publicznej nawet w dzisiejszych zmaterjalizowanych i degenerujących się czasach posiada niesamowicie straszną siłę — siłę mogącą zniszczyć osobnika, który naraził się opinji.

Ta opinja musi przemówić. Musi przemówić, jak rzekliśmy przez swoje organizacje i stowarzyszenia. W tej sprawie głos zabrać powinny w pierwszym rzędzie kobiety. One muszą wystąpić i gromkim głosem wyrzec Veto! Wara od kalania godności zawsze czystej i zawsze pięknej niewiasty polskiej.

Degeneratki, szukające swoich zdziczałych chuci w stosunku z żydem, muszą być wyrzucone poza nawias życia społecznego i moralnego jak trędowate, mogące zarazić trądem swego zatrucia osoby zdrowe. Skoro chcą tak postępować, jak postępują — nie wolno im współżyć wśród społeczeństwa moralnie zdrowego, bo jedna parszywa owca zaparszywia zazwyczaj całe stado.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

S.

Z Chrzanowa

Bagno chrzanowskie.

Gmina rządzona przez żydów i szabesgojów, przy pomocy żydowskich adwokatów () postanowiła zaprowadziś wodociągi. Ciekawem jest, kto otrzyma zamówienia na dostawy, chrześcijanin, czy żyd?

Policja, która jest na utrzymaniu Gminy, zamiast pilnować, aby żydzi w święta nie sprzedawali, dziwnie podejrzaną zdradza w tym kierunku opieszałość. Żydki handlują w niedzielę bez najmniejszych przeszkód a policja nic na to. Natomiast kupcy chrześcijańscy za najmniejsze uchybienie są karani z całą surowością. Ale, gdy niedawno w budynku gminnym, gdzie mieści się policja, okradziono sklep p. Żmudy, to sprawców dotąd nie wykryto. Gdzie są zadługo starzy i niedołężni wywiadowcy, nigdy nie można się spodziewać dobrych wyników.

W Chrzanowie jest moc szynków żydowskich, które nie mają koncesyj i nielegalnie handlują. Na tem polu dzieją się rzeczy wprost horendalne. Czas zmienić komisarza kontroli skarbowej. Możeby p. inspektor Guzdek osobiście zbadał te zabagnione stosunki.

Równocześnie zapytujemy p. prezesa Izby Skarb. Gregera, czy nie wiadomo mu, że p. naczelnik Stopowy nie chce z ludźmi mówić, a choć na drzwiach jest napisane „od 11—13", to jeszcze o 12½ drzwi do niego są zamknięte. Nie patrzy na żadne okólniki tylko każe płacić, zamiast zbadać i wysłuchać.

Wieleby jeszcze można napisać ciekawych rzeczy z „bagna" chrzanoskiego, lecz o innych później.

Chrzanowianie.

—0—

Kupujcie u chrześcijan

Z Frysztaka

Nowy sposób bojkotowania sklepów chrześcijańskich przez żydów.

Żydzi odznaczali się zawsze pomysłowością. Niedawno wymyślili nowy sposób na utrącenie handlu katolickiego. Ponieważ nie słyszałem, żeby go już opatentowali, więc go zdradzę i polecam do użytku wszystkich sklepów żydowskich w całej Polsce. (Zastrzegam sobie jeden procent!).

Jak już donosiło „Hasło Podw.“, w Składnicy krośnieńskiej zawsze wielki ruch. Największy naturalnie w dnie targowe (we czwartki). Sklep wypełniony ludźmi. Kierownik sklepu sam jeden nie może sobie poradzić. Biega spocony i czerwony, jakby z łaźni uciekł. Niektórzy zniecheceni długiem czekaniem, odchodzą do innych sklepów. Ale mimo to zawsze jeszcze pełno. A w tym samym czasie w sklepach żydowskich pusto. Dwie, trzy baby, albo zgoła nikt. Żydy mało żółtaczki nie dostaną.

Przed paru tygodniami wpadli na rozpaczliwy (i rozpaczliwie głupi) pomysł. Było tak: przyszła do Składnicy w dzień targowy pewna żydówka ze wsi, kupić torebkę pomidorów. W sklepie był ścisk. Naraz zrobiła wielki krzyk, że jej ukradli pieniądze, chwyciła za klamkę, nikogo nie chciała ze sklepu wypuścić, ani do sklepu wpuścić, groziła, że przyprowadzi policję, każe zamknąć sklep i zrobić rewizję, że tu w Składnicy są złodzieje i t. p.

Wreszcie wyrzucili ją ze sklepu, ale już nie wróciła.

A więc o to pomysłowym żydkom chodziło... zamknąć sklep katolicki... wśród największego ruchu.

Głupie pomysły macie żydy. Wymyślcież na drugi raz coś lepszego!

Świadek.

—:o:—

Z Przemyśla

Żydowski Przemyśl wita swego przywódcę.

Dnia 25 kwietnia br. o godz. 18.25 przy jechał do Przemyśla redaktor żydowskiej „Chwili“ Wołodymir Żabotyński.

Wymienionego witał cały żydowski Przemyśl z hufcem męskim i żeńskim P. W. ze sztandarem. Żydowski ów oddział dopuszczony został aż na peron tut. stacji kolejowej, a raport całości zdawał p. Żabotyńskiemu komendant oddziału Ring.

Jakich to honorów doczekał się rosyjski żyd Żabotyński w naszej Ojczyźnie — szkoda tylko, że nie zażądali jeszcze orkiestry do swego pocztu sztandarowego — ładniej by to przecież wyglądało!!

Ciekawem jest czy naczelnik stacji p. radca Hofmokl sam udzielał zezwolenia na wejście żydowskiego oddziału na peron? Wstyd byłby, gdyby się okazało, że naczelnik stacji jest szabesgojem i pozwala lada komu na podobne harce na terenie objektów kolejowych.

Na co sobie już pozwala żydostwo? Zwykłego żyda, który uciekł z gorącego gruntu rosyjskiego, aby u nas wichrzyć, wita się z całą pompą, publicznie. I kto go wita? Ring — syn właściciela kiosku pod koszarami 4 Baonu Saperów, z szum nym szyldem: **Inwalida wojenny** (!?) A gdzie on był, i za kogo walczył, że tak głośno nazywa się inwalidą wojennym? Zdaje się, że Ring — senior jest takim inwalidą, jak Ring — junior patrjotą polskim, jako komendant oddziału P. W. żydowskiego w Przemyślu, gdzie słynie jako jeden z gorliwych wyznawców „kultury“ naszego sąsiada ze wschodu. I takie inwidyum ma kiosk pod bramami koszar i bezkarnie łupi żołnierza, swego klienta, który żołd swój mu oddaje za jego żydowski towar zamiast poprzeć swój własny sklep w koszarach. Sądzić należy, że p. Dowódca 4. B. Saperów wglądnie w powyższą sprawę i postara się, by żyda usunąć z pod bram koszar — lecz nie w ten sposób, jak to swego czasu zrobiono z rzeźnikiem Chabasiewiczem, którego usunięto z pod koszar, by zrobić miejsce żydowi. Dla kupca katolika miejsca nie było, a dla żydowskiej pijawki się znalazło? Dlaczego śmię pytać? Kto na podobne wybryki ze strony wojskowości garnizonu Przemyskiego sobie pozwala?

W tą sprawę musi ktoś wglądnąć i usunąć handlarzy żydów, z pod koszar, a zrobić miejsce inwalidom - katolikom, którzy zostali inwalidami w walce o granice państwa. A takich w Przemyślu mamy wielu — którzy przy swej rencie głodem przymierają!

Przemyślanie! Nie dajcie krzywdzić swoich, gdy obcy się wszędzie rozpiera i coraz butniej głowę podnosi!

Szmelkesburgczanin.

—:o:—

Z Krosna

Nowa afera oszukańcza żydowskiej wytwórni win.

Jeszcze nie przebrzmiała afera „Westreich i Platner“ sławnych wytwórców win w Krośnie, jeszcze ludność nie ochło nęła z przerażenia, a znowu wypłynął na wierzch trzeci wytwórca win, nazwiskiem Berr Den, żyd, zamieszkały w Korczynie, miasteczku w powiecie krośnieńskim.

Jeżeli Westreich i Platner oszukiwali w sposób podstępny Skarb Państwa i od robili się majątku, dlaczego Berr Den nie miał iść tą samą drogą i wzbogacić się tą samą metodą, godną napiętnowania i kary? Potajemnie przy pomocy współwyznawców urządził sobie postępową wytwórnię z wszelkiemi aparatami w zwykłym domu w rynku niedaleko kościoła.

Z końcem marca br. w nocy miał Berr Den niespodziewanie niepożądanych gości, panów rewidentów Kontroli Skarbowej z Krosna którzy dostali się do wnętrza, wyważając drzwi przy asyście Policji Państwowej.

Po dokładnem zbadaniu zniszczono 10 hl. (1000 l.) wina marki „Den“ (woda z przymieszką znaną wytwórcy), a sławnego winiarza zamknięto w bezpłatnem pomieszkaniu w areszcie Sądu grodzkiego w Krośnie, oddając go pod opiekę p. sędziemu śledczemu.

Z katolików nikt nie spodziewał się takiej wytwórni w niepozornym domu i w małej mieścinie.

Żydzi korczyńscy wiedzieli o sprycie Dena o jego fabryczce, kupowali ten trujący słodki nektar i obdarzali nasz potulny ludek na miejscu i w okolicy tanim napojem. Wytwórca żył z chłopów było mu dobrze, a wieśniak, co ich obcho dzi, niech się powoli zatruwa, byle płacił.

W przybliżeniu Berr Den oszukał Skarb Państwa na 50.000 zł.

Czy tylko na tych trzech oszustach się skończy? Jak długo będą jeszcze żerować, lud demoralizować, licytować i z majątku wyrzucać! Ile miljonów tylko w jednym roku traci Skarb Państwa z powodu nadużyć i przekupstw żydów w Polsce? Czytamy o tem niemal każdego dnia, aż do obrzydzenia.

Żyd z Krosna, sprawozdawca „Il. Kurjera Codz“. doniósł o aferze żyda Dena w kilku tylko słowach, jako o wypadku małoznaczącym, a gdy chodziło o chrześcijanina, zamieścił w „Kurjerze“ sprawozdanie na kilkadziesiąt wierszy, szczegółowo i skrupulatnie.

Czy tak powinno być panie sprawozdawco? Ale trudno się dziwić, gdyż „Kurjer“ tylko takich sprawozdawców zatrudnia, którzy idą na rękę panom z „psiej górki“.

M.

Co grają w kinach?

Kino Apollo: Wspaniały film czeski **Ekstaza**.

Kino Sztuka: Don Jose Moica w filmie egzotycznym **Biała Odaliska.**

Kino Wanda: Joan Cravford w swej najnowszej kreacji „**Mężczyźni w Jej Życiu.**

Kino Uciecha: Wspaniały film z życia dżungli **Król Dżungli.**

Kino Świt: Niebywały film egzotyczny z Noach Berry **Zangu.**

Kino Słońce: Film czarownej muzyki i tańca **Śpiew Całus Dziewczyna.**

Dom Żołnierza Polskiego: Widmo Luwru.

—:o:—

Na fundusz prasowy złożyli:

JWP. Inż. A. P., P. F. Z. A., Mościce 1 zł.

Przew. ks. Cielonkiewicz, Wojnicz 1 zł.

WP. R., Kraków 1 zł.

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać“.

—:o:—

HUMOR POLITYCZNY.

Żydzi są wobec Hitlera nieprzejednani, na jednym jednak punkcie są z nim zupełnie zgodni, miamowicie co do Polski Zarówno im, jak Hitlerowi zależy przecież na tem, aby Polska przygarniała do siebie jak najwięcej żydów i dawała im przywileje.

* * *

Twórca teorji względności Einstein, gdy mu teraz policja niemiecka skonfiskowała sumę bankową 20.000 mk., miał powiedzieć:

— Ta bezwzględność przechodzi pojęcie ludzkie!

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamia się, że prawo do zainkasowania pieniędzy na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem ma wyłącznie nasz redaktor p. **Stanisław Sokolnicki** lub osoba przez wymienionego piśmiennie do tego upoważniona. Za wpłacone osobom do tego nieupoważnionym przez legitymację Administracja Hasła Podwawelskiego na Śląsku nie odpowiada.

Wydawca i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.